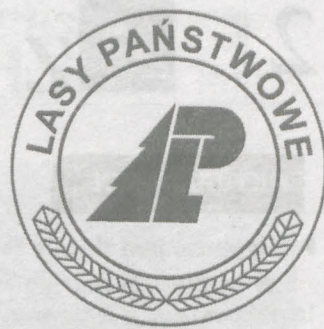




Z wieści lasu



Zakaz udziału nieletnich do 18. roku życia w polowaniach, zwiększenie do 150 m odległości od zabudowań, gdzie będzie można prowadzić odstrzał, możliwość wyłączenia swojej ziemi z polowań - to tylko niektóre zmiany wynikające ze znalezionego przez Sejm w marcu Prawa łowieckiego. Nie będzie też kar za przeszkadzanie w polowaniach ani zbiorowych łowów w parkach narodowych.

Nowe przepisy ostatecznie uchwalono 22 marca, a tydzień później podpisał je Prezydent RP. Weszły w życie z początkiem kwietnia. Posłowie zgodzili się ponadto, by właściciele bądź użytkownicy wieczystości nieruchomości

tłumaczył, że zwiększenie odległości do 250 metrów - według analiz resortu - znacząco ograniczałoby możliwość polowań i skutecznej redukcji zwierzyny łownej. Nowe przepisy dopuszczają będą izby rolnicze do procesu wyznaczania obwodów łowieckich czy udział przedstawicieli izb w inwentaryzacji zwierząt łownych. Izby rolnicze będą mogły też wnioskować o rozwiązanie koła łowieckiego, jeżeli nie będzie wykonywało ono ustalonych planów łowieckich (odstrzałów). Nowelizacja reguluje również kwestie związane z szacowaniem szkód i wypłat odszkodowań. Koła łowieckie będą nadal wypłacały odszkodowania za szkody wyrządzone przez

łączyć funkcji we władzach związku i w organach nadzorujących PZŁ. We władzach związku nie będą mogły też zasiadać osoby, które w okresie PRL pracowały na rzecz organów bezpieczeństwa. Nowe przepisy regulują również kwestie odstrzału w parkach narodowych. Takie polowanie będzie możliwe jedynie po każdorazowym uzyskaniu upoważnienia od dyrektora parku lub regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

Celem nowelizacji było przede wszystkim wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2014 roku, który wskazał na niedostateczną ochronę praw właścicielskich w obo-

jego cofnięciu składałoby się w formie pisemnej przed starostą. Sprzeciw można będzie też zgłosić przed polowaniem zbiorowym.

Przeciwnicy bezkarni, myśliwi bezradni

Posłowie nie zgodzili się też na przywrócenie kar za umyślne utrudnianie polowania. Sejm zdecydował o wykreśleniu tego przepisu. I te poprawki wzbudzą najwięcej obaw wśród myśliwych. - *Nowe przepisy mogą nam utrudniać funkcjonowanie. My mamy na przykład plan polowań zbiorowych. Jest tego niedużo - siedem, osiem w zależności od koła - w ciągu roku, a właściwie w sezonie od października do końca stycznia. Przesyłamy te plany do zarządu okręgowego PZŁ i do gmin, na terenie których polujemy. Zwykle zbiera się 20-25 myśliwych. Do tego jest naganka. I przyjdzie nam ekolog, który nam się ustawi w pewnym miejscu i powie, że jemu to przeszkadza. To jest pomylenie z poplątaniem - wyjaśnia Andrzej Bogaczyński, łowczy koła PZŁ nr 26 „Borsuk” w Żerkowie. - Mamy też polowania zbiorowe tzw. dewizowe. My mamy takie jedno. Na dany dzień i godzinę przyjeżdża 17-18 Duńczyków. I jeśli powstanie ten problem, o którym wspominałem, to co my możemy wtedy zrobić? Kto poniesie koszty? Ustawodawca o tym nie mówi ani tego nie przewidział. I to jest główny problem. Nie wiemy też, na czym będzie polegać wyłączenie gruntów, jeśli chodzi o rolników indywidualnych. A co, jeśli rolnik złoży pismo do starostwa w piątek, a my polowanie mamy w sobotę, to skąd mamy wiedzieć o tym proteście? Mówię o tym w sensie ogólnym, bo u nas z rolnikami żyjemy w porządku. Jest tych nieścisłości od groma, a jak to będzie, to życie pokaże. W niektórych wypadkach może być już za późno.*

Dyskusyjna była kwestia szkolenia psów i układania ptaków łowczych na żywych zwierzętach, które obecnie zostały zakazane. Wielu fachowców jest zdania, że oznacza to koniec rozwoju kynologii myśliwskiej i sokolnictwa. Na stronie zarządu okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Kaliszu pojawiła się informacja o odwołaniu wszystkich psich konkursów zaplanowanych na 2018 rok. Wiele emocji wzbudzała też, ostatecznie odrzucona, propozycja obniżenia wieku uczestników polowania z 18 do 15 lat. Przeciwnicy wprowadzenia takich ograniczeń, wskazywali na to, że jest to ingerencja w prawa rodziców. - *Zakaz udziału dzieci w polowaniach, to nie jest problem, który może zaważyć na gospodarce łowieckiej. Chociaż powiedzmy sobie szczerze: jak to się ma do rzeczywistości, skoro uczeń, który od 16. roku życia uczy się na rzeźnika, ma zajęcia praktyczne w rzeźni i uczestniczy w zabijaniu. To jak to się ma do łowiectwa? - zastanawia się łowczy Bogaczyński.* (Is)



Janusz
Gogońkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanownni Czytelnicy!

Czy staramy się wszyscy zauważać i rozumieć choćby pobieżnie procesy i zmiany, jakie zachodzą w przyrodzie? Mam nadzieję, że tak. A jest to „organizm” niesamowicie złożony i delikatny, podatny na nasze radykalne działania, mimo że natura potrafi nam niejednokrotnie pokazać, jak możemy być wobec niej bezsilni. I nie ma sensu się na nią obrażać czy udawać wyższość. Starajmy się raczej z nią współpracować i chronić jej najwrażliwsze i przez to najcenniejsze ogniwa. A takimi na pewno są strefy przejściowe pomiędzy różnymi ekosystemami, tak zwane ekotony. Ekotony są właściwie odrębnymi ekosystemami, ciekawymi i cennymi choćby dlatego, że cechuje je olbrzymia bioróżnorodność. Występują w nich organizmy i zachodzą procesy specyficzne dla stykających się ze sobą poszczególnych ekosystemów, jak i takie, które wytworzyły się tylko w tej strefie przejściowej, charakterystyczne tylko dla niej. Ekotonem może być strefa pomiędzy łąką a lasem, pomiędzy polem a lasem, może to być zwykła miedza, wybrzeże morza czy na przykład strefa brzegowa rzeki porośnięta lasem. Te ostatnie bywają szczególnie ciekawe i cenne, gdyż są to na ogół fragmenty rzadkich już, zwłaszcza w Wielkopolsce, nadrzecznych lasów łęgowych. Leśnicy są do ochrony takich fragmentów łęgowych tzw. starodrzewi specjalnie zobowiązani, nie tylko dlatego, że z powołania chronią (nie niszczą) wartościowe fragmenty rodzimej przyrody, ale również dlatego, że obligują ich do tego konkretne i liczne przepisy - rozporządzenie Ministra Środowiska o siedliskach chronionych, rozporządzenie tegoż samego ministra o dobrych praktykach w zakresie gospodarki leśnej, czy założenia certyfikatów dobrej gospodarki leśnej systemów FSC i PEFC, jakie spełniają już od wielu lat nadleśnictwa poznańskiej dyrekcji Lasów Państwowych. Przyroda właśnie pośpiesznie budzi się do życia w słońcu i w dodatnich temperaturach. Zachęcamy więc do wiosennych nieśpiesznych spacerów po jarocińskich lasach, do odpoczynku, ale i świadomego obserwowania natury.

Myśliwi nie wiedzą do końca, jak nowe prawo będzie wyglądać w praktyce



wchodzącej w skład obwodu łowieckiego mogli złożyć staroście oświadczenie, w którym nie zgadzają się na prowadzenie polowań na ich gruntach. Najważniejsze poprawki, które uzyskały akceptację Sejmu dotyczyły m.in.: zakazu prowadzenia polowań zbiorowych w parkach narodowych, czy karania za umyślne utrudnianie polowania. Ten zapis znalazł się wcześniej w tzw. specustawie dot. zwalczania ASF.

Ocena szkód w większym gronie

Posłowie nie zgodzili się natomiast, by zwiększyć ze 150 do 250 metrów odległość od zabudowań mieszkalnych obszaru, na którym myśliwi będą mogli polować. W przypadku odległości, organizacje społeczne postulowały, by wynosiła ona 0,5 km. Minister środowiska Henryk Kowalczyk

zwierzynek czy w czasie prowadzenia polowania. Myśliwi nie będą jednak sami - tak jak dotychczas - szacować szkód. Mają się tym zajmować komisje składające się z przedstawicieli gminy, zarządcy obwodu łowieckiego i właściciela nieruchomości, na której wystąpiła szkoda. Organem odwoławczym będzie nadleśniczy, a od jego decyzji będzie można odwołać się do sądu.

Nowelizacja na obronę praw właścicieli

Nowe Prawo łowieckie zwiększy też nadzór ministra środowiska nad Polskim Związkiem Łowieckim. Nowe przepisy ograniczają do dwóch kadencji możliwość zasiadania w organach PZŁ. Ponadto obowiązuje zasada niekaralności kandydatów do organów PZŁ i kół łowieckich. Nie będzie można też

wiązujących przepisach. Chodziło o brak konsultacji z prywatnymi właścicielami gruntów podczas tworzenia obwodów łowieckich czy w czasie polowań na ich terenie. Trybunał dał wówczas 18 miesięcy na zmianę przepisów. Początkowo proponowano, aby właściciel nieruchomości, chcący wyłączyć swój grunt z polowań, musiał uzasadnić swój sprzeciw przed sądem przekonaniem religijnym lub wyznawanymi zasadami moralnymi. Według nowych przepisów osoba fizyczna - właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości wchodzącej w skład obwodu łowieckiego - będzie mogła złożyć oświadczenie o zakazie wykonywania polowania na tej nieruchomości w formie pisemnej. Wygasać będzie dopiero wraz ze śmiercią osoby, która je złożyła, choć można będzie je też wcześniej unieważnić. Takie oświadczenie o zakazie wykonywania polowania lub

KALENDARIUM kwiecień 2018

- ▶ 1 marca - Międzynarodowy Dzień Walki przeciwko Zbrojeniom Atomowym,
- ▶ 3 marca - Międzynarodowy Dzień Pisarzy,
- ▶ 8 marca - Międzynarodowy Dzień Kobiet,
- ▶ 10 marca - Dzień Mężczyzn,
- ▶ 17 marca - Światowy Dzień Morza,

- ▶ 20 marca - Światowy Dzień Wróbla, celem święta jest zwrócenie uwagi na problemy ekologiczne środowiska i tytułowego gatunku, którego populacja w ostatnich latach znacząco spadła,
- ▶ 21 marca - Międzynarodowy Dzień Lasów, ustanowiony w 2012 r. przez Zgromadzenie Narodowe ONZ,

- pierwszy dzień wiosny,
- Międzynarodowy Dzień Poezji,
- ▶ 22 marca - Światowy Dzień Wody,
- Światowy Dzień Ochrony Bałtyku,
- ▶ 23 marca - Dzień Meteorologii i Pogody,
- ▶ 24-31 marca - „Noc sów” - nadleśnictwa

zapraszają wszystkich chętnych do corocznej akcji nocnego liczenia tych niezwykłych ptaków. Akcja odbywa się niezależnie w poszczególnych jednostkach Lasów Państwowych z udziałem okolicznych szkół i ornitologów.

Przygotował: Wojak

AKTUALNOŚCI

Drewno jest dobre
w budownictwie

Lasy Państwowe angażują się mocno w promocję drewna nie tylko jako odnawialnego surowca energetycznego, ale również jako materiału, z którego można budować energooszczędne domy. Drewno to doskonały izolator o odpowiednich właściwościach konstrukcyjnych. Celów, jakie stawiają przed sobą lasy, jest więcej, m.in.: wspieranie sektora budownictwa drewnianego i produkcja drewna konstrukcyjnego. Dodamy, że w minionym roku Lasy Państwowe rozpoczęły również projekt „Polskie domy drewniane – mieszkaj w zgodzie z naturą” mający na celu poprawę bilansu węglowego (CO₂) w środowisku. W ramach przedsięwzięcia w najbliższym czasie ma powstać ponad sto obiektów użyteczności Lasów Państwowych. Przykładem jest już kancelaria leśniczego w Leśnictwie Jaktorówko.

(Gazeta Przemysłu Drzewnego)

Na pomoc puszczy

Leśnicy z puszczańskich nadleśnictw chcą pomóc Puszczy Białowieskiej. Drzewostany, które uległy zniszczeniu po katastrofalnej w skutkach gradacji kornika drukarza w ostatnich latach nie odbudują się same. Jest plan, aby zalesić wymarłe z drzew tereny. Zalesić czyli zasadzić w miejsce porażonych chorych i martwych drzew młode sadzonki drzew. Planom odbudowy puszczy sprzeciwiają się organizacje pozarządowe. Aktywiści przekonują, że sztuczne odnowienie lasu, czyli sadzenie lub siew, wykonywane przez leśników jest ingerencją w naturalność Puszczy Białowieskiej. Uważają, że leśnicy powinni pozostawić powierzchnie porażone i pozwolić, by odnowiły się same. Przypominamy, że znacząca część puszczy jest zarządzana przez Lasy Państwowe, to są tak zwane lasy gospodarcze, czyli takie, w których prowadzi się takie same prace jak w lasach w Państwa okolicy. Ponadto obecnie mamy o wiele większą wiedzę leśną niż nasi poprzednicy sprzed wieku, możemy pewne procesy przeprowadzać sprawniej, dbając o odpowiednie dostosowanie składu gatunkowego lasu do siedliska, gleby, warunków świetlnych i wodnych. Wiemy, jakie gatunki drzew będą czuły się najlepiej na danej powierzchni i w związku z tym potrafimy już na etapie odnowienia określić, jaki las będzie tu rósł za 50 czy 100 lat. (LP)

Klimatyczne polsko-
chińskie rozmowy o lesie

Prezentacja projektu Leśnych Gospodarstw Węglowych była głównym celem spotkania dyrektora generalnego LP Andrzeja Koniecznego z Xie Zhenhua, głównym negocjatorem Chin w zakresie zmian klimatu. Przedstawiciele chińskiego Ministerstwa do Zmian Klimatu rozmawiali z kierownictwem Lasów Państwowych o roli lasów w ochronie klimatu. Spotkanie i prezentację polskich rozwiązań zorganizowano 13 marca na terenie Nadleśnictwa Celestynów. (LP)

Międzynarodowy
Dzień Lasów

W tym roku obchodziliśmy go pod hasłem „Międzynarodowy Dzień Lasów. Lasy i zrównoważone miasta” (21 marca). Został on ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Tegoroczne obchody rozpoczęła konferencja prasowa z udziałem m.in. wiceministra środowiska Sławomira Mazurka oraz dyrektora generalnego Lasów Państwowych Andrzeja Koniecznego. Święto było doskonałą okazją do przypomnienia o istocie roli lasów oraz ich ogromnego wpływu na środowisko i klimat globalny. Jak stwierdził wiceminister: „Lasy są naturalnym zbiornikiem magazynującym dwutlenek węgla z atmosfery, a zwiększenie potencjału sekwestracji dwutlenku węgla przez lasy stanowi bardzo ważny element zapobiegania zmianom klimatu”. Dodamy, że w Katowicach podczas szczytu klimatycznego COP24 planowane jest przyjęcie pełnego pakietu wdrażającego Porozumienie paryskie, które właśnie uwzględniła pochłanianie CO₂ przez gleby i lasy. (MOS)

Oprac. WoJak

Powtarzamy nieustannie, ponieważ ten proceder szkodzi nie tylko nam, ale również otaczającemu nas środowisku. Do apelu dołączają się funkcjonariusze straży pożarnej, naukowcy oraz ekolodzy. Niestety rok w rok dochodzi w ten sposób do niekontrolowanych gwałtownych pożarów. Płoną łąki, pastwiska, nieużytki rolne, trzcinowiska, zadrzewienia oraz lasy.

Ogień a gleba i żywe
organizmy

Wiosenne wypalanie traw często związane jest z chęcią usunięcia niezebranego, ostatniego odrostu trawy. W świadomości zachował się bowiem mit, że wypalanie traw i pozostałości roślinnych poprawi żyzność gleby, zniszczy chwasty oraz zwiększy kolejny plon siana. Tu może zaskoczyć niektórych – nie bardziej mylnego! Dlaczego? Ponieważ wypalanie wierzchniej warstwy gleby, najczęściej tej najbardziej żyznej, bo zawierającej próchnicę pochodzącą z rozkładu materii organicznej z poprzednich sezonów, niszczy ją oraz znajdujące się w niej mikroorganizmy. To właśnie mikroorganizmy biorą udział w jej stopniowym użycznianiu, a ogień niszczy to doszczętnie. Ginią małe zwierzęta, takie jak dżdżownice, które niezwykle efektywnie poprawiają strukturę i właściwości fizyczne gleb. Wymierają całe kolonie mrówek, które jako zwierzęta drapieżne regulują populację szkodliwych owadów. Wypalanie uśmierca także biedronki, które są sprzymierzeńcem człowieka w walce z mszycami. Wysoka temperatura niszczy ponadto roślinność, powoduje degradację gleby i stanowi poważne zagrożenie dla zwierząt. Wymieniać by tak można bez końca.

Trujące - rakotwórcze
działanie dymu

Nie tylko sam ogień jest śmiertelnie niebezpieczny. Niekorzystnym zjawiskiem towarzyszy również powstający podczas spalania dym i smog, który uniemożliwia trzmielom i pszczołom zapylanie kwiatów, co w konsekwencji obniża

Szwecja ze stolicą w Sztokholmie to państwo o łącznej powierzchni 41 mln ha (450 tys. km²). Lasy zajmują 28,3 mln ha, z czego produkcyjne – 22,6 mln ha. Szwecję zamieszkuje blisko 9 mln mieszkańców.

Gatunki lasotwórcze

W składzie gatunkowym drzewostanów szwedzkich dominują głównie gatunki iglaste (sosna, świerk – 85%). Spośród gatunków liściastych najczęściej zaobserwujemy brzozę (11%), pozostałe liściaste stanowią zaledwie 5%.

Struktura własnościowa,
zarządzanie

Lasy szwedzkie są zarządzane przez państwo oraz prywatnych właścicieli. W rękach prywatnych (osób fizycznych tzw. farmerów rolno-leśnych) znajduje się aż 52% z 28,3 mln ha szwedzkiej powierzchni leśnej. W zarządzie prywatnych spółek akcyjnych, głównie koncernów przemysłu leśnego takich jak: SCA, Stora Enso czy Holmen leży 23% pow. lasów. Siedem stowarzyszeń prywatnych właścicieli leśnych w Szwecji, liczących łącznie ok. 90 tys. członków, jest właścicielem ok. 6 mln ha lasów. Do ostatniej kategorii tzw. inne (25%) – należą lasy spółki akcyjnej z przewagą akcji

Nie wypalaj
traw ani liści!

plonowanie roślin. Podczas spalania powstają szkodliwe tlenki azotu, które podrażniają i uszkadzają płuca oraz trujący tlenek węgla, który przyczynia się do powstawania efektu cieplarnianego, a także powoduje zapalenie płuc i bronchit, a u roślin – uszkadza ich liście. Tlenki azotu powstające przy spalaniu traw i liści tworzą w powietrzu kwasy azotowe, a odkładając się w glebie w postaci azotanów – szkodliwie podwyższają ich zawartość w produktach roślinnych. Dodatkowo jeśli spalamy substancje organiczne, na przykład liście, w niskiej temperaturze, powstają węglowodory aromatyczne, które nawet w minimalnym stężeniu mają działanie rakotwórcze

Prawo

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. „O ochronie przyrody” wprowadza wyraźny zakaz wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzci-

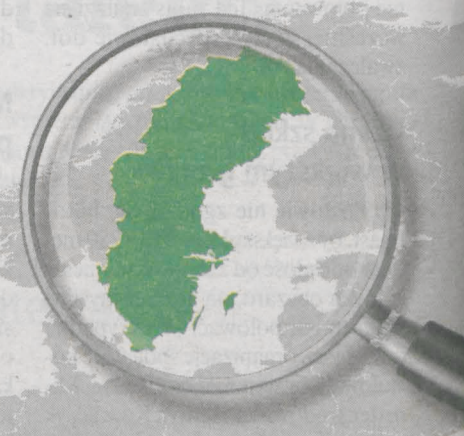
nowisk i szuwarów. Złamanie tych zapisów grozi sankcją karną w postaci grzywny lub aresztu. Mało tego, jeżeli wbrew zakazom palisz zielone odpady, możesz podlegać również powyższym karom zgodnie z art. 71 ustawy o odpadach. Palenie liści oraz rozniecanie ognisk (poza miejscami do tego przeznaczonymi) jest sprzeczne z przepisami Kodeksu wykroczeń (art. 82), w którym szczególnie nacisk położono na bezpieczeństwo przeciwpożarowe w lesie. Zgodnie z tymi przepisami osobie, która w lesie lub w odległości mniejszej niż 100 m od granicy lasu pozostawia rozniecony ogień, korzysta z otwartego ognia, wypala wierzchnie warstwy gleby lub pozostałości roślinne grozi kara nagany, grzywny, a nawet pozbawienia wolności. Służby porządkowe w wielu miastach opierają się na tych właśnie przepisach i w tym przypadku są na ogół bezwzględne. I dobrze, przecież to dla naszego bezpieczeństwa i zdrowia!

Zagospodarowanie materii
organicznej

Co zatem zrobić z odpadami materii organicznej? Odpady ulegające biodegradacji (organiczne) możemy składować na własnym kompostowniku, którego masę wykorzystamy z powodzeniem podczas nawożenia roślin przydomowych czy ogrodowych. Zakaz wypalania traw to nie tylko zapis prawny, ale także przejaw dobrej praktyki i kultury rolnej, ogrodniczej (osobistej). Nikt nie lubi jak mu sąsiad za płotu zasmradza czyste powietrze często gryzącym w oczy, nie pozwalającym normalnie oddychać i szkodliwym dla naszych płuc dymem. Na myśl przychodzi tutaj powiedzenie „Nie czyn drugiemu, co tobie niemiłe” – uważamy, że tej zasady warto się trzymać, a wówczas wszystkim będzie się żyć (oddychać) lepiej.

Zestawił: WoJak
Zaczerpnięto: GDOŚ, WikipediaLasy Europy
Szwecja

Powierzchnia:
450 tys. km²
Ludność:
ok. 9 mln
Lasy:
28,3 mln ha



liście występuje w lasach. Największą grupę stanowią tu owady (2037 gat.), dalej: grzyby (609), rośliny naczyniowe (505) oraz porosty (254).

Sektor leśny w Szwecji posiada istotne znaczenie dla gospodarki narodowej. Ma ponad 4% udział w produkcie krajowym brutto oraz 12% w

wartości dodanej w przemyśle. Daje pracę blisko 11% pracowników zatrudnionych w przemyśle oraz dostarcza 15% wpływów z krajowego eksportu.

Oprac. WoJak

Źródła: ypef.eu, wikipedia.pl, „Lasy i leśnictwo krajów Unii Europejskiej” IBL, CILP - Warszawa 2006.



OGŁOSZENIE

Drewno opałowe

OBREB CZESZEWO

L-ctwo Rozmarynów	606/759 223
L-ctwo Czeszewo	606/759 222
L-ctwo Sarnice	606/759 224

OBREB JAROCIN

L-ctwo Góra	606/759 229
L-ctwo Potarzyca	606/759 231
L-ctwo Tumidaj	606/759 235

OBREB KLĘKA

L-ctwo Boguszyn	606/759 242
L-ctwo Murzynówko	606/759 241
L-ctwo Radliniec	606/759 239

Nadleśnictwo Jarocin oferuje w bardzo atrakcyjnych cenach drewno opałowe iglaste i liściaste przygotowane do sprzedaży oraz do wyrobienia przez nabywcę tzw. „samowyroblem”. Bezpośrednich informacji udzielają i sprzedaż prowadzą leśniczowie w poszczególnych leśnictwach (tabela obok)

Szczegółowe informacje uzyskać można także w siedzibie nadleśnictwa tel. (62) 747-23-19 w. 121

Mały ekolog

14 przedszkolaków z 7 placówek wzięło udział w IV Gminnym Konkursie Ekologicznym „Mały ekolog” zorganizowanym w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Roszkowie. W skład jury weszli: Jakub Wojdecki

- przedstawiciel Nadleśnictwa Jarocin, Beata Włoch - metodyk, Magdalena Stawicka - przedstawicielka rady rodziców, Mirosława Winniewicz - przedstawicielka Stowarzyszenia Rodzina-Szkoła-Gmina.

Imię zajęło Niepubliczne Przedszkole „Promyczek” z Jarocina, II miejsce przypadło Niepublicznemu Przedszkolu „Marcinek” z Jarocina, a III - Publicznemu Przedszkolu nr 2 „Bajeczka” z Jarocina.

Oprac. J. Matuszczak



Rogowskie rozmowy o zjawiskach klęskowych...



Foto: Archiwum Nadleśnictwa Jarocin - obreń Czeszewo

Żywiol niszczy infrastrukturę otoczenia

Lasy to ekosystemy narażone na różnego rodzaju zjawiska o charakterze klęskowym. Z punktu widzenia nauki ciągle poddawanie drzew i drzewostanów na rozległe zaburzenia stanowią nieodłączny element przystosowywania się zielonej natury do zmieniających się warunków atmosferycznych naszej ziemi. Dla wielu organizmów i cennych siedlisk przyrodniczych zjawiska klęskowe to szansa stworzenia korzystnych warunków, umożliwiających im przeżycie czy rozwój. Uszkodzenia drzewostanów na skutek pożarów, porywistych wiatrów lub ich osłabienie w efekcie suszy, zmian klimatycznych, masowych pojawów owadów, grzybów i innych organizmów coraz częściej jest powodem niepokoju społeczeństwa. Dlatego też tematem przewodnim tegorocznej, XV, konferencji z cyklu „Aktywne Metody Ochrony Przyrody w Zrównoważonym

Leśnictwie” była „Nauka i praktyka wobec zjawisk klęskowych w lasach”. Spotkanie zorganizowano pod koniec marca w Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Rogowie. Podstawową intencją było poznanie obecnej wiedzy na temat metod ochrony ekosystemów leśnych w obliczu zjawisk o charakterze klęskowym oraz sposobów postępowania w miejscach ich wystąpienia. Silne wiatry, jakie nawiedziły Polskę w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r., spowodowały ogromne szkody. Szacuje się, że w Lasach Państwowych uszkodzeniu uległo ponad 8 mln m³ drewna, a powierzchnia do ponownego odnowienia przekracza 45 tys. ha. W samym Nadleśnictwie Jarocin uszkodzeniu uległo ponad 200 tys. m³ drewna. Wielkie zniszczenia, jakich dokonał wiatr na rozległych powierzchniach, stawiają poważne wyzwania dla hodowli i ochrony lasu. Podstawowe pyta-

nie, przed którym stanęli uczestnicy konferencji, to kwestia, czy w ogóle jest możliwość przewidzenia i przygotowania lasu na klęskowe zjawiska przyrodnicze. Pomimo wielu prezentowanych badań i wyników, jak również przypomnienia historycznych wydarzeń, nadal stajemy bezsilni w obliczu przyrody. Wielu badaczy stwierdza, że pozostawienie niektórych klęskowych powierzchni do dalszych analiz może dać szansę wypracowania zasad postępowania wobec zjawisk niepokojących lasy. Niestety, czas oczekiwania na ich rezultaty może być bardzo odległy i nie gwarantuje jednoznacznych odpowiedzi. Postawione zostały również pytania zarówno o skuteczność stosowanych obecnie metod ochrony ekosystemów leśnych, jak i też o formę zagospodarowania surowca poklęskowego.

Oprac. Hubert Przybylski



Oprac. Jakub Wojdecki

UWAGA!
RUSZA KONKURS
PLASTYCZNY!

„MÓJ DZIEŃ
W OŚRODKU
EDUKACJI
LEŚNEJ
W CZESZEWIE”

Gościłeś kiedyś w Ośrodku Edukacji Leśnej „Centrum Zarządzania Łęgami” w Czeszewie? Koniecznie musisz wziąć udział w tym konkursie. Nadleśnictwo Jarocin w związku z jubileuszem 10-lecia istnienia ośrodka edukacyjnego w Czeszewie zaprasza wszystkich chętnych spełniających warunki uczestnictwa określone w regulaminie do udziału w konkursie plastycznym.

Regulamin konkursu oraz niezbędny załącznik nr 1 znajdziesz na stronie www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl. Konkurs skierowany jest do najmłodszych uczestników.

Na zwycięzców - zdobywców I, II i III miejsca - wyłonionych w każdej z czterech kategorii wiekowych, czekają atrakcyjne na-

grody. Konkurs startuje w poniedziałek 23 kwietnia 2018 roku, a termin dostarczania prac na adres Nadleśnictwa Jarocin, ul. T. Kościuszki 43, 63-200 Jarocin, upływa z dniem 25 maja o godz. 14.00. Zakończenie konkursu nastąpi 8 czerwca. Wyniki ogłosimy za pośrednictwem strony „www” Nadleśnictwa Jarocin w zakładce „aktualności”.

Wręczenie nagród nastąpi w siedzibie Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie w piątek 15 czerwca podczas obchodów jubileuszu 10-lecia powstania ośrodka. Bliższe informacje z programem spotkania znajdują się pod wynikami konkursu.

Pajaki występują we wszystkich strefach klimatycznych i na wszystkich kontynentach. Dopóki spotykamy je wśród roślin, w ściółce leśnej, pod korą drzew, w norkach ziemnych czy w innych zakątkach opuszczonych lub rzadko odwiedzanych przez ludzi, nie budzą w nas większych emocji. Zasiadają jednak również zakamarki budowli wzniesionych przez człowieka. Można je spotkać w piwnicach, na strychach, w rzadko odwiedzanych przez człowieka pomieszczeniach gospodarczych, wszędzie tam, gdzie znajdują odpowiednią ilość pożywienia. Najczęściej nie zapuszcza się do nich żaden inny drapieżnik i odgrywają tam wręcz kluczową rolę. Ich obecność w tych miejscach jest zdecydowanie pożyteczna, chociaż niechętnie odbierana przez ludzi. Odżywiają się głównie owadami, które łowią za pomocą specjalnie do tego celu budowanych sieci. Poza muchami, molami, karaluchami czy pluskwiakami, nie gardzą też pchłami przynoszonymi przez psy towarzyszące człowiekowi w mieszkaniach.

Lęk przed pajakami jest często wynikiem braku wiedzy o nich, wpajanych nieustannie wzorców piękna i dobra, obawy przed dotkliwym pogryzieniem. Tymczasem niebezpieczne dla człowieka gatunki pajaków występują głównie w krajach śródziemnomorskich i w strefie tropikalnej.

Wiele gatunków stawonogów potrafi wytwarzać jedwabiste nici. Jednak tylko jedwab pajęczy jest wprost niezwykle po względem wytrzymałości, sprężystości czy podatności na pękanie. Nici pajęcza jest niezwykle cienka, ma grubość mniejszą od ludzkiego włosa,



Jedwabne nici pajaków

cz. I

jest lekka, elastyczna, o wytrzymałości dwukrotnie większej od stali, bardziej rozciągliwa niż nylon, nie rozpuszcza się w wodzie. Oprócz tworzących ją białek, ma w swym składzie substancje, które skutecznie chronią ją przed rozkładem pod wpływem bakterii i grzybów. Powstaje z płynnego białka wydzielanego przez specjalne gruczoły przednie umieszczone na odwłoku, krzepnącego po zetknięciu się z powietrzem.

Pajaki wytwarzają kilka rodzajów jedwabnych nici, przeznaczonych do

różnych zadań. Powstają z nich sieci łowne wykorzystywane do polowania, liny asekuracyjne, kokony, nici babiego lata, podwodne komory mieszkalne, służą do wyściełania gniazd i norek mieszkalnych. Nici te, w zależności od przeznaczenia, różnią się od siebie składem chemicznym oraz właściwościami mechanicznymi. Najważniejszy jest tak zwany jedwab wodzący, z którego budują szkielet pajęczyny oraz nici asekuracyjne, zapewniające pajakowi możliwość ucieczki w sytuacji zagrożenia.

Pajaki sieciowe prowadzą stacjonarny tryb polowania i budują w tym celu sieci łowne. Kiedy na przełomie lata i jesieni, nocami znacznie spada temperatura powietrza, kropelki rosy gęsto osiadają na misternych konstrukcjach pajęczyn. Dzięki temu w godzinach porannych są one szczególnie dobrze widoczne. Duża wilgotność powietrza i jego niska temperatura to najlepsze warunki do budowy sieci. Za najbardziej misternie dzieło w tej kategorii uchodzi sieć krzyżaka ogrodowego (*Araneus diadematus*). Ten

pajak, znany z tego, że białe plamy na jego stronie grzbietowej zawsze tworzą ornament w kształcie krzyża, występuje pospolicie na terenie całego naszego kraju. Od wczesnej wiosny aż do pierwszych przymrozków można go spotkać w ogrodach, parkach, lasach, rzadziej w budynkach. Wybiera miejsca porośnięte średniej wysokości roślinnością, gdzie znajduje dogodne warunki do budowy sieci łownej. Jej wykonanie zaczyna od przygotowania pojedynczej nici, która unoszona podmuchem wiatru zaczepia się o jakiś pobliski obiekt. Wtedy zostaje przez budowniczego tak naciągnięta, aby mógł na nią wejść. Wówczas od jej środka ku obwodowi buduje nici promieniste, mocując je do okolicznych przedmiotów. Pozostaje jeszcze ich połączenie suchą oraz klejącą nicią spiralną i sieć jest gotowa. Trwa to zaledwie kilkadziesiąt minut. Taka regularna sieć ma zwykle około pół metra średnicy. Pajak czeka na zdobycz zwykle na jej środku lub w kryjówce tuż obok sieci, do której prowadzi nici sygnałizacyjną. Kiedy ofiara uwięźnie w sieci, natychmiast rusza w jej kierunku, kąsa szczękoczułkami i paraliżuje ją, a następnie wysysa miękkie części jej ciała. Przyciśnięty przez człowieka krzyżak potrafi przegryźć jego skórę. Jad jest niegroźny i wywołuje tylko niewielką opuchliznę i zaczerwienienie.

Jeżeli chcecie dowiedzieć się więcej o pajęczym świecie, o tym, co dzieje się z uszkodzoną siecią i z czego jest zbudowana, czy pajaki są zdolne do życia pod wodą oraz czy istnieje pajęczy jedwab - koniecznie zajrzyjcie do nas w kolejnych „Więściach z Lasu”.

WACŁAW ADAMIAK

SOWA BEZSZELESTNY ŁOWCA

PRZYSTOSOWANIE DO NOCNEGO TRYBU ŻYCIA (NA PRZYKŁADZIE PUCHACZA)

UŁOŻENIE PIÓR

LOTKI
PIERWSZORZĘDOWE
(stała liczba 10)

LOTKI
DRUGORZĘDOWE
(od 13 do 19)

STERÓWKI
(stała liczba 12)

BUDOWA PIÓRA

Specyficzna budowa umożliwia niemal bezszelestny lot, który pozwala zbliżyć się do ofiary na wyciągnięcie szponów

1. ZĄBKIE, TZW. „GRZEBYK
pilkowana krawędź zewnętrzna chorągiewki (tylko w 2-3 łatkach pierwszorzędowych). Miniatury ząbków podczas ruchu niwelują zawirowania powietrza

2. FRĘDZELKI
miękkie i delikatne krawędzie spływają na wewnętrznej chorągiewce

3. AKSAMITNY MESZEK
krótki puch pokrywający powierzchnię chorągiewki. W trakcie lotu tłumi ruch powietrza na piórach

WZROK

oko, w większości złożone z pręcików, umożliwia widzenie w nocy przy znikomym świetle, jednak mała liczba czopków sprawia, że obraz jest czarno-biały. Skierowane na wprost nieruchome oczy (sowy nie mogą patrzeć w inną stronę bez poruszania głową) umożliwiają widzenie przestrzenne, a tym samym ocenę odległości i głębi. Warstwa odbłaskowa za siatkówką oka zwiększa jasność widzenia; to ona powoduje świecenie sówich oczu w sztucznym świetle

MASKUJĄCE UBARWIENIE

sprawa, że trudno je wypatrzeć na tle kory drzew

WŁOSY CZUCIOWE

długie piórka przy dziobie pozwalają sówom, które są dalekowidzami, wyczuwać obiekty znajdujące się bezpośrednio przed nimi

BUDOWA CIAŁA I ZMYSEŁ

„SZLARA”

sztyletne pióra, promieniście ułożone wokół oczu, skupiają sygnały dźwiękowe i przekazują je do otworów usznych (stąd doskonały słuch)

KŁAPKI PIÓR TZW. „RZĘKOME USZY”

(nie są to uszy) odzwierciedlają emocje – są nastroszone gdy ptak czuje się zaniepokojony lub zaciekawiony

SŁUCH

otwory uszne ułożone pod „szlara” asymetrycznie powodują, że dźwięk dociera w różnym czasie, co pozwala precyzyjnie określić odległość

SZYJA

14 kręgów szyjnych pozwala obracać głowę o 270 stopni

Opracowanie: Polska Grupa Infograficzna